

Średniowieczne ławki przegrywają z wilgocią

Napisano dnia: 2018-12-29 17:42:39



KŁODZKO. Fatalne w skutkach dla części wyposażenia kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny okazało się zabetonowanie otaczającego go placu. Uczyniono to w latach 1998-1999, po powodzi 100-lecia, kiedy zdecydowano o zastosowaniu na całej jego powierzchni płyt marmurowych, zaniebując przy tym odwodnienie terenu. Z tego powodu mury świątyni zaczęły nasączać się wodą, niczym gąbka. Z kolei wilgoć okazała się nieobojętna dla części wyposażenia świątyni. Widać to choćby po drewnianych ławkach z przełomu XVI i XVII wieku.



Przez ponad cztery stulecia zabytkowe ławki dawały odpór naturze

- Pewna ich część, głównie sprzed 1630 roku, wymaga natychmiastowej naprawy i konserwacji. Na te prace musimy zapewnić około 66 tys. zł - informuje proboszcz o. **Robert Mól**. - Kolejny zespół ławek wymaga zaangażowania ponad 250 tys. zł na podobne prace...



Na murach świątyni nadmiar wilgoci widać gołym okiem

Aby roboty naprawcze i konserwatorskie nie okazały się syzyfowymi, trzeba uregulować stosunki wilgotnościowe na całym placu Kościelnym. To wyzwanie, które leży po stronie władz miejskich, gdyż jest on własnością gminy. Im szybciej zostanie podjęte, tym prędzej zniknie zagrożenie dla największej świątyni na ziemi kłodzkiej. Szacuje się, że aktualnie na usunięcie skutków wilgotnościowej destrukcji w jej murach należałoby wydać niemal 2,5 mln zł.

(wb)